

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: 7 eksped. miesięcznie 70 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwy w komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 80 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przesłane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 111

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 20 września 1934 r.

Rok XII

Spółceństwo polskie zwyciężyło w Challenge'u 1934 roku

1932 w Berlinie: śp. Żwirko zajmuje pierwsze miejsce w międzynarodowym turnieju lotniczym.

1934 w Warszawie: dwa pierwsze miejsca w turnieju w rękę polskiem! Bajan i Płoczyński zwycięzcami!

Oto ewolucja, której wymowa jest jasna i wyraźna. Więc już nie dzieło przypadku, nie wynik, uzależniony od szczęśliwego losu. A zwycięstwo dwu sprawdzianów: siły psychicznej polskiego lotnika i siły mechanicznej polskiego samolotu.

Dzisiaj gdy bezpośrednie wrażenia przebrzmiały, chwile upojenia minęły, gdy wracamy po tych niezapomnianych dniach oczekiwania, głęboko w duszy ukrywanego niepokoju, coraz śmielszych nadziei, a wreszcie wybuchu entuzjazmu, do pracy dnia codziennego, musimy z tego zwycięskiego Challenge'u wysnuć szereg spostrzeżeń i wniosków, uświadomić sobie głęboki sens tej emulacji, do której wystąpiło 42 samoloty 4-ch narodów, a Polsce danem było odnieść zwycięstwo.

Jesteśmy i byliśmy zawsze narodem, który zdobywał się na zdumiewającą brawurę indywidualną. Ale „Challenge” był próbą nie tylko jednostkowej brawury, nie tylko tem, co się składa na sukces indywidualny. „Challenge” jest próbą metodycznego, długotrwałego wysiłku zbiorowego. Na sukces składa się tu mnóstwo ważkich czynników. Opanowanie maszyny, doskonałość każdej jej części, pierwszorzędne zalety uczestników, duch ofensywy, wytrzymałość, odwaga, poczucie wysokiej odpowiedzialności, rozmieszczone na wielkiej płaszczyźnie: od konstruktora poprzez każdego robotnika w fabryce do lotnika o stalowych nerwach i mądrej, przewidującej wszystko głowie.

Gdy na lotnisku stołecznym w słoneczny dzień niedzielny zebrało się 100.000 ludzi i żywiołowymi przejawami entuzjazmu witalo naszych zwycięzców, załopotali w powietrzu trzymane przez dziesiątki tysięcy rąk małe proporzyczki, sporządzone przez Ligę Obrony Powietrznej Państwa. Widniały na nich słowa:

„Spółceństwo polskie zwyciężyło w Challenge'u 1934 roku”.

Tak jest. Z Bajanem i Płoczyńskim dzieli dumę zwycięstwa całe nasze społeczeństwo. Wspomnijmy bowiem: odzyskujemy ledwo 16 lat temu niepodległość państwową. Przez dwa lata bronimy zagrożonych granic państwa niemal bez udziału lotnictwa. Mamy kilku zaledwo rycerzy przestworzy, przyjętych z rozpadłych się armii zaborczych. A równocześnie dwa państwa, które teraz wysłały do Warszawy na Challenge swych przedstawicieli, Niemcy i Włochy, rozprowadzają już wtedy, przed 16 laty elitą lotniczą, wypróbowaną w cztero-

ZSRR. wstąpił do Ligi Narodów

GENEWA. Po pomyślnym zakończeniu w ciągu piątkowego wieczora rokowań w sprawie tekstu zaproszenia ZSRR. do Ligi Narodów, delegacja francuska przedstawiła w sobotę przed południem delegacjom innych państw zaproszenie do podpisu, po czym zostało ono przesłane komisarzowi Litwinowi.

GENEWA. Definitywny tekst odpowiedzi sowieckiej na zaproszenie do przystąpienia do Ligi Narodów nadszedł do Genewy w sobotę o godz. 7-mej wieczorem. Rada Ligi Narodów zebrała się zaraz potem na tajnym posiedzeniu, które trwało przeszło godzinę. O posiedzeniu tem został wydany oficjalny komunikat.

Rada Ligi Narodów zebrała się wieczorem na poufnym posiedzeniu w obecności przewodniczącego Zgromadzenia Sandlera. Przewodniczący zakomunikował przewodniczącemu Rady dwa dokumenty, które ten przedstawił Radzie:

1. zaproszenie wystosowane przez pewną ilość delegacji na Zgromadzenie, wzywające ZSRR. do przystąpienia do Ligi Narodów.

2. odpowiedź rządu ZSRR. na to zaproszenie, wyrażające życzenie rządu sowieckiego zostania członkiem Ligi Narodów.

Po przestudjowaniu tych dokumentów Rada ustaliła jednomyślnie, przy powstrzymaniu się od głosu Argentyny, Panamy i Portugalji, następującą rezolucję:

„Rada, zapoznawszy się z listem z 15 września 1934 r., wystosowanym do przewodniczącego Zgromadzenia Z. S. R. R. w sprawie wstąpienia tego państwa do Ligi Narodów, desygnuje na podstawie uprawnień, przysługujących z art. 4 paktu Ligi ZSRR. na stałego członka Rady od chwili ogłoszenia przez Zgromadzenie przyjęcia ZSRR. do Ligi Narodów zaleca Zgromadzeniu aprobowanie tej decyzji”.

W uzupełnieniu tego komunikatu należy zaznaczyć, że z pośród trzech członków, powstrzymujących się od głosu, tylko jeden przemawiał, mianowicie delegat Portugalji, który oświadczył, że delegacja portugalska będzie na zgromadzeniu głosowała przeciw przyjęciu ZSRR. do Ligi Narodów.

Szanse tezy polskiej w sprawie traktatów mniejszościowych

GENEWA. Sytuacja wytworzona przez wystąpienie min. Becka w sprawie międzynarodowej ochrony mniejszości jest nadal tematem dnia. Namiętności znacznie już osłabły, zwłaszcza jeśli chodzi o stosunek do prawnych podstaw deklaracji polskiej. Nawet delegacja francuska zaczyna się orjentować w położeniu, które obecnie przeważa znacznie szale na stronę tezy polskiej. Ten sam nastrój panuje też wśród prawników Sekretariatu Ligi. Członkowie Rady, których sprawa ta specjalnie dotyczy, stosownie do kompetencji Rady porozumiewają się między sobą nad znalezieniem takiego wyjścia, któreby dając pełną satysfakcję Polsce, doprowadziło jednocześnie do kompromisu między stanowczą decyzją i żądaniami naszego rządu z jednej — a wymogami genewskiej atmosfery prawnej i zwyczajami praktyki Sekretariatu Ligi z drugiej strony.

letnich zmaganiach wojny światowej, mającą piękną tradycję bohaterów wyczynów, heroicznych postaci.

Lecz już po kilkunastu latach: śp. Żwirko w Berlinie, Bajan i Płoczyński w Warszawie górują nad najlepszymi lotnikami tych właśnie państw i narodów.

Bo całe społeczeństwo polskie rozumiało doniosłość opanowania powietrza, bo czynnie i ofiarnie współ-

TURCJA, CHILI I HISPANJA DO RADY LIGI.

GENEWA. Na popołudniowym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia wybrano na następne trzy lata do Rady Ligi Hiszpanję, Chili i Turcję.

Wybór Turcji został tu przyjęty bardzo sympatycznie. Należy podkreślić, że zagraniczna polityka naszych tureckich przyjaciół, zwłaszcza zaś w ostatnich latach, zasłużyła na tego rodzaju akt uznania ze strony członków Zgromadzenia. Minister Beck oddał swój głos za Turcją z pełnią sympatii i z przekonaniem polskiej racji stanu.

LITWINOW PRZEWODNICZĄCYM.

PARYŻ. „L'Information” donosi z Berlina, że w tamtejszych kołach politycznych wywołała duże wrażenie wiadomość, iż Litwinow będzie przewodniczącym Rady Ligi Narodów w okresie od stycznia do maja 1935 roku. t. zn. w czasie, gdy Liga zajmować się będzie kwestją plebiscytu w Zagłębiu Saary.

pracowało w dziele rozbudowy naszego lotnictwa. Aparaty, na których w turnieju wystąpili nasi lotnicy, są fundacją przeróżnych instytucji i organizacji społecznych. Zestrzeliła się tu w jedną zbiorową wolę myśl patriotyczna — i odniosła wielki triumf.

Challenge to jeszcze jeden sprawdzian, że zajęliśmy należne nam miejsce wśród elity narodów.

KPT. BAJAN ZOSTANIE MAJOREM I OTRZYMA NA WŁASNOŚĆ SAMOLOT.

Warszawa. Zwycięzca Challenge'u, kpt. Bajan, przedstawił ma być w czasie najbliższych awansów oficerów lotnictwa do awansu na majora W. P. W tym celu odbędzie on prawdopodobnie specjalny kurs 3-miesięczny.

Kpt. Bajan otrzymać ma tak, jak jego poprzednik, zwycięzca poprzedniego Challenge'u, śp. kpt. Żwirko, dar w postaci samolotu, na którym zdobył pierwsze miejsce.

HAUSNER ODROCZYŁ START.

Warszawa. Z Detroit nadesła do Warszawy wiadomość, że lotnik polski, St. Hausner, który projektuje lot przez Atlantyk do Polski, wskutek złych warunków odroczył start, wyznaczony poprzednio na dzień 15 bm.

ADAMOWICZE WRACAJĄ DO AMERYKI.

Warszawa. W dniu 20 bm. bracia Adamowicze opuszczają Polskę, udając się spowrotem do Ameryki. Zakończyli oni w poniedziałek swój oficjalny oblot Polski na Śląsku.

POGŁOSKI O ZMIANACH W RZĄDZIE.

Warszawa. W kołach politycznych mówiono w poniedziałek, że w najbliższym czasie ustąpi minister oświaty p. Jędrzejewicz, który ma objąć stanowisko ambasadora Rzplitej w Londynie po p. Skirmuncie. Ponadto mówiono o ustąpieniu wiceministra spraw wewnętrznych p. Korsaka, któremu podlegają sprawy samorządowe. P. Korsak ustąpić ma spowodu tego, że nie chciał jakoby aprobować niektórych posunięć prezydenta Warszawy p. Starzyńskiego w dziedzinie samorządowej.

KATASTROFA GÓRNICZA NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

Katowice. Ze Śląska Opolskiego donoszą, że w kopalni Delbrueck w Zabrze wydarzyła się katastrofa górnicza. Wskutek obsunięcia się zwalów węgla zasypanych zostało 16 górników.

W ciągu dnia wczorajszego drużyny ratownicze pracowały nad wydobyciem górników. Z pośród 16 dotkniętych katastrofą 10 odniosło lekkie rany a 4 ciężkie.

Dwóch górników jest jeszcze zasypanych w podziemiach. Dotychczas kolumna ratownicza nie natrafiła na ślad nieszczęśliwych.

KOŃ ZABIŁ SZWOLEŻERA.

Starogard. Ostatnio szwoleżer Stanisław Jańczak padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku, został bowiem kopnięty przez konia tak silnie, że po przewiezieniu do szpitala mimo zabiegów lekarskich zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Pogrzeb zmarłego odbył się przy udziale wojska i tłumów miejscowego obywatelstwa.

Skróty

Z KRAJU

+ Do Spały przybyła Komenda Główna Harcerstwa Polskiego, celem przygotowania złota jubileuszowego.

+ Z załogi okrętów sowieckich, które ostatnio bawiły w Gdyni, pozostało w Polsce kilku marynarzy, „więcej” w ten sposób z „raju”.

+ W ciągu ostatnich 3 lat eksport polski wyniósł 7 miliardów zł. i przewyższa import o 1 miliard zł.

+ Wpływy z Pożyczki Narodowej do dnia 12 bm. wyniosły kwotę 330,296,560,12 zł.

+ Bractwo Kurkowe w Łodzi obchodziło w niedzielę 110-letnią rocznicę istnienia.

+ Związek Izb Rzemieślniczych przystąpił do opracowania nowych programów egzaminacyjnych.

+ P. K. O. na posiedzeniu w dniu 15 bm. uchwaliła obniżenie stopy procentowej od kredytu lombardowego do 7 proc.

+ W dniu 7 października 60 izolowanych opusci Berezę Kartuzką.

+ Min. Spr. Zagranicznych Rumunii postanowiło utworzyć w Polsce 4 nowe konsulaty i to w Gdyni, Katowicach Łodzi i Wilnie.

+ Rozprawa sądowa o wywołanie katastrofy autobusowej pod Sadownem, w której zginęło 18 osób, została wyznaczona na dzień 29 bm.

+ W Tczewie aresztowano pomocnika aplekarskiego za niedozwolone zabiegi spędzania płodu.

+ Robotnicy, zajęci przy budowie drogi Łuck — Włodzimierz odkopali pocisk armatni. Wskutek nieostrożności manipulacji nastąpił wybuch i 5 robotników poniosło śmierć.

+ W niedzielę odbyły się w Cierlicku wielkie uroczystości ku czci Żwirki i Wigury — w drugą rocznicę ich tragicznego zgonu.

+ Wobec cofnięcia niżki podatku widowiskowego, właściciele kin postanowili zamknąć swoje przedsiębiorstwa od 16 bm.

+ W Nowosiołkach pod Wilnem powstanie nowy wielki port lotniczy.

Z ZAGRANICZY

+ Sowiecki lotnik Gromow ustalił nowy rekord długości lotu, przebywając 13,000 km. bez lądowania.

+ Czeskie pismo „Venkov” podaje iż zbiorzy ziób w bież. roku są o 30 proc. niższe od zeszłorocznych.

+ W centrum Berlina spłonął dach olbrzy-

P. Prezydent na święcie 2 pułku szwoleżerów

STAROGARD. Dn. 17. bm. w godzinach porannych przybył do Starogardu P. Prezydent Rzplitej na uroczystość 20-lecia 2 pułku szwoleżerów rokitniańskich.

P. Prezydenta powitał w Starogardzie wojewoda pomorski Kirtiklis i inspektor armji, gen. Norwid-Neugebauer.

Uroczystości 2 pułku szwoleżerów rokitniańskich rozpoczęły się nabożeństwem za poległych, po którym odbyło się walne zebranie b. żołnierzy pułku.

W obecności P. Prezydenta odbyła się msza polowa. Po mszy P. Prezydent wręczył dowódcy pułku nowy sztandar, ufundowany przez miasto Kraków. Sztandar przywozła do Starogardu delegacja z prezydentem dr. Kaplickim na czele.

Następnie P. Prezydent odebrał defiladę oddziałów wojskowych, po czym nastąpiło złożenie starego sztandaru do muzeum wojskowego.

Wieczorem odbył się raut.

Miasto Starogard ofiarowało pułkowi srebrne fanfary.

14 gospodarstw poszło z dymem Troje dzieci spłonęło

LWÓW. W Lubyczy Królewskiej, pow. Rawa Ruska, wybuchła w domu Chaima Federa beczka z benzyną. Ogień ogarnął tak szybko zabudowania, że nie można było uratować śpiących tam dzieci. Ofiarą ognia padło troje dzieci Federów w wieku 3, 5 i 7 lat. Feder i jego żona odnieśli rany i zostali odwiezieni w stanie groźnym do szpitala. Ogień przetrzucił się następnie na sąsiednie zabudowania i zniszczył 14 gospodarstw. Straty

są bardzo wielkie.

BANDYCI ZAMORDOWALI KSIĘDZA.

Lwów. W Zimnej Wodzie pod Lwowem zamordowany został miejscowy proboszcz rzymsko-katolicki ks. kanonik Józef Sadowski. Po północy na plebanję wkroczyło kilku bandytów, którzy dali do księdza trzy strzały rewolwerowe, kładąc go trupem na miejscu, następnie dokonali rabunku, zabierając około 1000 zł.

miego gmachu tow. asekuracyjnego „Victoria”.

+ W stolicy Mandżuko Sing-Kiangu powstańcy porwali szefa policji gen. Szan-Si-Szon oraz jego dwóch synów.

+ W Austrii aresztowano 400 komunistów i socj-demokratów; większość została już skazaną w trybie przyspieszonym.

+ W Indjach szerzy się epidemia cholery. W ostatnim tygodniu zanotowano w Kalkucie 14.611 wypadków, z których 7.500 było śmiertelnych.

+ Koszary strzelców alpejskich w Albertville spłonęły. Ofiar w ludziach nie było. Straty sięgają kilku milj. franków.

+ Rzeka Ganges w Indjach wystąpiła z brzo-
gów, zalewając kilkadziesiąt miast i wiosek

100 tys. osób pozostało bez dachu nad głową.

+ W roku 1935 tureczki staną poraz pierwszy do urny wyborczej, jednocześnie mają prawo piastować mandaty.

+ Pisma donoszą, iż Pappen otrzymał 5 miesięczny urlop i że do Wiednia już nie powróci.

+ Strajk górniczy w Belgji został zażegnany dzięki interwencji króla Alberta III.

+ Do Nowego Jorku przybył wiceminister Bobkowski wraz z małżonką.

+ W ciągu ostatniego tygodnia powtarzały się w Algierze częste wstrząsy podziemne, liczne wsie leżą w gruzach.

+ Kusociński zaproszony został do Paryża na doroczny bieg 5,000 km, który odbędzie się w połowie października.

„DAR POMORZA“ WYRUSZYŁ W ŚWIAT.

Pierwsza olbrzymia podróż morska w dziejach bandery polskiej.

Gdynia. W niedzielę odbyło się uroczyste pożegnanie statku szkolnego „Dar Pomorza”, który wyruszył w podróż naokoło świata przez Kopenhagę, Haiti, Kanał Panamski, Honolulu, Japonję, Chiny, Singapore, Poludniową Afrykę, Azory. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9 przemówieniem dyrektora szkoły morskiej komandora Mohuczego, który w serdecznych słowach żegnał uczniów i życzył im szczęśliwej drogi. Następnie komandor Mohuczy odczytał list z życzeniami, nadesłany przez b. ministra przemysłu i handlu gen. Ferdynanda Zarzyckiego.

„Dar Pomorza” rozwinął żagle. Wyruszył w podróż, w ciągu której opłynie cały glob ziemski, przebędzie trzy oceany, wiele mórz, przemierzy dalekie szlaki żeglowne i odwiedzi liczne porty w czterech częściach świata. Będzie to w dziejach bandery polskiej pierwsza podróż morska dookoła świata.

W PORCIE GDAŃSKIM ZATONAŁ STATEK.

Gdańsk. W porcie gdańskim zdarzył się wypadek.

Manewrujący w kanale portowym statek norweski „Dusken” o pojemności 650 ton, załadowany drzewem, przechylił się na lewy bok i zaczął tonąć. Statek poszedł w ciągu kilku minut na dno. Załogę, składającą się z 11 osób, z trudem zdołano uratować.

Ponieważ wypadek zdarzył się na środku kanału, cały ruch został wstrzymany. Prace nad usunięciem przeszkody doprowadziły do tego, że statek do 4.000 ton pojemności przejeżdżać mogą nad miejscem wypadku. Dalsze prace w toku.

ZAMORDOWANY BANDYTA.

W Łodzi znaleziono na ulicy zamakrowane zwłoki dawno poszukiwanego bandyty, 36-letniego Karola Junga.

Policja poszukuje sprawców zabójstwa.

Gmina wiejska i gromada w świetle nowej ustawy samorządowej

(Ciąg dalszy)

Jedynie dokumenty, przez które gmina zaciąga jakieś zobowiązania, muszą być podpisywane nie tylko przez wójta, lecz także jeszcze i przez podwójciego, lub jednego z ławników.

Są jednak sprawy, które załatwiać będzie nie sam wójt, lecz łącznie, czyli kolegjalnie zarząd gminny. Do tych spraw należą:

a) przygotowanie spraw, nad którymi ma obradować rada gminna,

b) ustalanie planu wykonania budżetu, uchwalonego przez radę gminną,

c) zaciąganie pożyczek krótkoterminowych, przeznaczonych na zasilenie funduszy kasowych w myśl uchwały rady gminnej.

d) ustanawianie opłat za korzystanie z przedsiębiorstw i zakładów gminnych oraz ustalanie opłat administracyjnych,

e) umarzanie należności (naprzykład podatków na rzecz gminy), o ile ich ściągnięcie okazało się niemożliwe,

f) oddawanie w dzierżawę (najem) nieruchomości na okres poniżej 6 lat,

g) wszczynanie i odstępowanie od sporu sądowego,

i inne jeszcze sprawy.

Z tego, co wyżej powiedziano wynika, że zarząd gminny załatwia łącznie, czyli kolegjalnie, tylko sprawy ogólniejsze i ważniejsze, a zwłaszcza sprawy, które wywierają większy wpływ na stan gospodarczy i finansowy gminy, oraz jej mieszkańców. Wszystkie zaś inne sprawy, w szczególności tak zwane sprawy bieżące, a więc całą masę spraw zwykłego urze-

dowania, to znaczy spraw, zdarzających się często i należących do zakresu normalnej administracji, załatwia sam wójt w jednej osobie. Z tego względu, wiele spraw w gminie będzie mogło być załatwionych szybko i w jednakowy sposób, gdyż sprawy nie będą czekały na zebranie się na posiedzenie zarządu gminnego, ponadto uchwała zarządu gminnego może być raz taka raz znów inna.

Wiemy przecież, iż w ciałach zbiorowych, to znaczy obradujących w kilka osób, decyzja zależna jest od różnych okoliczności i przypadków, nawet od tego, czy ten, czy ów członek kolegium przyjdzie lub nie przyjdzie na posiedzenie.

Nowa ustawa samorządowa, przyznając wójtowi tak wielki zakres działania i tak wielką władzę w gminie, z uszczerbkiem dla swego wójta równie wielką odpowiedzialność osobistą za jego urzędowanie.

Wójta, podwójciego i ławników wybiera rada gminna na lat pięć. Wójt, jako przełożony gminy, otrzymuje stałe uposażenie. Podwójci i ławnicy nie otrzymują stałego uposażenia, lecz mogą pobierać wynagrodzenie (djety), o ile są obecni na posiedzeniu zarządu gminnego, lub wynagrodzenie za stratę czasu, poświęconego innemu urzędowaniu w gminie, z uszczerbkiem dla swego zarobkowania. Co się tyczy ławników, których dotychczas w gminie wiejskiej nie było, to liczba ich wynosić będzie dwóch lub trzech, zależnie od tego, czy gmina wiejska liczy mniej niż 10 tysięcy mieszkańców, lub więcej, niż 10 tysięcy mieszkańców. Pod-

wójci wchodzi w prawa i obowiązki wójta w tych samych wypadkach, w których podsoltys zastępuje soltysa.

WÓJCI I PODWÓJCI.

Wójtem może zostać obywatel polski, posiadający prawo wybierania radnych gromadzkich i warunki zostania wybranym radnym gromadzkim, oraz władający językiem polskim w słowie i piśmie. Wybór na wójta i podwójciego zatwierdza starosta powiatowy. Konieczność zatwierdzenia wójta i podwójciego przez administrację rządową wpływa z tych samych powodów, o jakich wspominaliśmy odnośnie do zatwierdzenia soltysa i podsoltysa. O ile starosta powiatowy nie zatwierdzi wyboru, rzecz ma się podobnie jak na wypadek niezatwierdzenia wyboru na soltysa i podsoltysa, o czym poprzednio była już mowa.

WÓJT ZAWODOWY.

Nowa ustawa samorządowa przewiduje, że zamiast zwykłego wójta, może być na czele gminy postawiony wójt zawodowy. Ustanowienie wójta zawodowego zależy od woli i uchwały rady gminnej, która to uchwała musi być zatwierdzona przez wydział powiatowy. Wybór na wójta zawodowego nie tylko do stałego uposażenia przez czas urzędowania, lecz także i do emerytury, o ile zajmował stanowisko wójta zawodowego co najmniej przez 10 lat. Wójt zawodowy winien być obowiązkowo ustanowiony w gminie, będącej uzdrowiskiem. W innych natomiast gminach jedynie wyjątkowo wówczas, o ile tego wymaga dobro administracji i gospodarki gminnej, zawsze jednak z zastrzeżeniem, iż rada gminna uchwali z własnej woli powołanie wójta zawodowego.

Wójt zawodowy, oprócz warunków, jakie musi posiadać zwykły wójt, to znaczy wójt niezawodowy, musi — tak się projektuje — ponadto wykazać się:

1) świadectwem ukończonych sześciu klas gimnazjalnych lub wykształceniem, które równa się ukończeniu sześciu klas gimnazjalnych;

2) dowodami bądź trzyletniej praktyki na stanowisku sekretarza gminnego lub jego zastępcy, bądź trzyletniej praktyki na stanowisku urzędnika biura wydziału powiatowego, lub urzędnika państwowego itp.;

O ile kandydat na wójta zawodowego posiada egzamin dojrzałości (mature), to wystarczy dwuletnia praktyka.

W okresie przejściowym, to znaczy do 1 stycznia 1936 r., wymagana wojewodę. Wójt zawodowy ma prawo odbywać się na dziesięć lat i musi być zatwierdzona przez właściwego będzie od kandydatów na wójtów zawodowych tylko trzymiesięczna praktyka i odbycie specjalnego kursu dla wójtów zawodowych.

O ile można się zorientować, nie wiele tylko gmin wiejskich będzie posiadało wójtów zawodowych. Na te stanowiska nadają się zdolniejsi i inteligentniejsi sekretarze (pisarze) gminni, posiadający wszystkie wymagane warunki, pozatem umiejący organizować pracę w gminie i gromadach, dobrze obchodzić się z ludnością i przewodniczyć radzie gminnej.

Podwójci i ławnicy zawsze są niezawodowi.

Radny gminny, wybrany wójtem, podwójcem lub ławnikiem traci mandat radnego.

Przed objęciem urzędowania, wójt i podwójci składają przysięgę (przrzeczenie) służbową.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DEFRAUDACJA W ZARZĄDZIE MIASTA PABJANIC. ZAMACH SAMOBÓJCZY URZĘDNIKA

W czasie lustracji przeprowadzanej w wydziale budownictwa Zarządu m. Pabjanic, natrafiono na nadużycia jakich dopuścił się zast. skarbnika Rudolf Folkman.

Gdy stwierdzono braki, niezwłocznie zarządzone kontrole ksiąg i kasy. Folkman w obawie przed odpowiedzialnością, udał się do Hotelu Polskiego, gdzie w pokoiku usiłował pozbawić się życia przez zatrucie sublimatem.

Desperata uratowano jednak i w stanie osłabionym przewieziono do szpitala, gdzie trzymany jest pod strażą. — Dotychczas nie ustalono ściśle wysokości sprzeniewierzonych przez skarbnika sum, jednakże według pobieżnych obliczeń brak w kasie wynosi około 8000 złotych.

Przeciw nieuczciwemu skarbnikowi wytoczono dochodzenie karne.

KOSZMAR XX-GO WIEKU.

Lódź. We wsi Dąbrówka pod Łodzią zmarła nagle dnia 12 bm. 19-letnia Marjana Głuszcak wśród podejrzanych okoliczności. Dochodzenia policyjne wykryły, że padła ona ofiarą miejscowej znachorki. Kazimiera Sałata, do której zwróciła się o poradę, czując zbliżający się stan macierzyństwa. Sałata tak jej poradziła, że ułożywszy ją na ziemi, tłukła ją kolanem po brzuchu, później dała do wypicia jakiś podejrzany odwar, po czym na półprzytomnej dziewczynie dokonała niedozwolonego zabiegu, skutkiem czego dziewczyna zmarła. Zbrodniarkę aresztowano.

NOWE POKŁADY ZŁOTA.

Moskwa. W Turkiestanie, w okolicy Tazskientu, odkryto pokłady złota. Ogólna produkcja złota w ZSRR. w r. 1935 ma osiągnąć 150 milionów rubli złotych.

SKAZANIE REDAKTORA.

Sąd Okręgowy z Ostrowa rozpatrywał sprawę byłego redaktora „Gazety Gostyńskiej” p. Józefa Królaka, oskarżonego o przestępstwo prasowe. W niektórych artykułach wydrukowanych w gazecie sąd dopatrzył się obrazy p. Prezydenta Rzeczypospolitej i skazał redaktora Królaka na łączną karę 14 miesięcy więzienia. Skazany zapowiedział apelację.

TAJEMNICZY ZAMACH.

Wilno. Organa PKP. stwierdziły, że na moście kolejowym na szlaku Królewszczyzna na 551 kilometrze odwrócili nieznani sprawcy 8 śrub oraz rolużniono śruby, przyrzucające poręczce.

Pociąg osobowy po otrzymaniu ostrzeżenia przeszedł bezpiecznie o godz. 8 rano. Dochodzenia ustaliły, że do wykręcenia śrub użyto kamieni i haków. Sprawców zamachu narazie nie ujęto.

WÓZ WPADEŁ DO WODY. — 5 OSÓB UTONĘŁO.

W Międzygórzach (woj. lwowskie) zdarzył się wstrząsający wypadek, zakończony śmiercią pięciu osób. Woźnica Grzegorz Oczuchowski z Wyżyna, wiozący furmanką ośmiu pasażerów, zamierzał napoić konie w pobliskim stawie i w tym celu wjechał do wody. Ponieważ w miejscu tym znajdowała się głębia, wóz wraz z wszystkimi pasażerami zatonął. Tylko trzy osoby zdołano uratować, w tem lekomyślnego woźnicę Oczuchowskiego. Policja aresztowała go.

DO PALESTYNY!

W niedzielę, o godz. 8.30 wieczorem wyjechał z dworca gdańskiego w Warszawie transport emigrantów — Żydów do Palestyny, w liczbie 360 osób. Transport jedzie przez Triest.

Następny transport w liczbie około 400 osób wyjedzie z Warszawy w dniu 26 bm.

OSOBY KARANE ZA PRZESTĘP- STWA SKARBOWE NIE MOGĄ ZASIADAĆ W KOMISJACH PÓ- DATKOWYCH

W związku z bliskim wejściem w życie nowej ordynacji podatkowej przystąpią niebawem Izby Skarbowe do układania list kandydatów na członków nowokreowanych komisji odwoławczych dla spraw podatkowych przemysłowego od obrotu, dochodowego i placów budowlanych. Zwrócona będzie uwaga na nienaganność opinii kandydatów. Osoby karane za przestępstwa przeciwko Skarbowi Państwa nie mogą zasiadać w komisjach podatkowych.

WYBUCH SKŁADU AMUNICJI.

Z Managui (Nikaragua) donoszą, że na placu ćwiczeń w pobliżu miasta wyleciał w powietrze skład amunicji. Jeden żołnierz poniósł śmierć na miejscu, a 30 odniosło ciężkie obrażenia.

FELJETON DZIECINNY

Jestem chudy, wyznaję, — ilekroć jednak przypominam sobie przyjacielskie rozmowy z dziećmi całego świata wtedy dusza we mnie tyje i rozrasta się w zachwycie od morza do morza. Ma słusność Axel Munthe, zaenoci literat, twierdząc, że pół godziny rozmowy „z dużym człowiekiem” równa się nieraz wyszukanyemu torturom średniowiecznym. Dlatego też Munthe napisał książkę pt. „Wśród ludzi i zwierząt”, w której nie bez słusności dowodzi, że w porównaniu z ludźmi, rozmowa z najstarszym koniem, prawdziwą małą, lub przysłowiowym osłem jest wprost siódmym rajem rozkoszy. Sądzę jednak, że zdobyć zaufania dziecka, w tem znaczeniu, by ono wogóle chciało z nami poważnie rozmawiać, jest bez porównania wyższym zaszczytem zadowolenia.

W ciągu kilkunastu lat eksperymentów radjopisarskich pozwoliłem sobie na niejedną kurację umysłową w postaci słuchowiska dla młodzieży. Nie skłamię tu ani trochę, jeśli wyznam że skrucha, że najlepiej ze wszystkich snobizmu wyleczyły mnie przytem same dzieci. Utrzymały mnie ponadto w kontemplacji cudownej naiwności, odległej o dziesięć gór, lasów i rzek i od paskudnej brzydoty, w której tak chętnie zamieszkuje wykwinne zepsucie i przeżyty rozum.

I właśnie! Jeśli np. chodzi o te dziesięć gór, lasów i rzek, — oto skończyły się wakacje i „moja” kamienica napuchła znowu od dziecięcego krzyku. Pozwoliło mi to, jak dawniej, bez jakiegokolwiek obrazu zagłębić się „w psychologię szczenięcą”...

Jadzia 7-letnia radjoamatorka, dała mi znać o swoim powrocie w sposób bardzo poetyczny. Usłyszałem ją zaraz pierwszego dnia z podwórza, z kąta ganku na drugim piętrze, gdzie zwykle, jak mała Modrzejewska, rozgrywa swoje samotne misterje teatralne w obliczu pustej klatki schodowej i przezroczystych słuchaczy anielskich.

— Boziu! — wołała teraz z przejęciem, podnosząc powyżej noska złożone do modlitwy rączki. — Daj wszystkim ludziom radjol!

Z tem radjem Jadzi to wcale nie budja. Nad zatrutowaniami dachami kamienicy jak i na ziemi podwórkowej, odgrywa ono podnioślejszą rolę w fantazji dziecięcej.

W związku z tem Józus z pierwszego piętra dostał kiedyś lanie i przyszedł do mnie się smucić. Mówiliśmy z początku o rzeczach najwykleszych: o stratosferze, o tem, że szpieg Toto jest głupszy od własnego syna Karusia i że, wogóle lepiej mieć aeroplan niż rower. Upierałem się właśnie przy jakimś szeregole ludzkiej ewolucji, gdy Józus począł kręcić głową. — „Bo powinni mnie pozwolić, tobym zrobił model!”

— A cóż ty sobie wyobrażasz, — rzekłem — że inżynierzy sami robią modele zanim się wezmą do budowy samolotów?

— E, dla nich to tylko zabawka! — odrzekł kategorycznie i zaczęliśmy się na dobre klócić, aż sam krzyknął: „A ja to wszystko lepiej wiem. Przecież zato muszę ciągle dostawać lanie.”

— A cóżes ty znowu dziś zrobił,

— E, nie, — nakręciłem w domu radjowy aparat. Przecież, jak gra, to trzeba wiedzieć, co jest w środku. Tak samo aeroplan.

Ten cudowny pęd do wiedzy, okupiony cieleśną ofiarą Józika gaśnie jednak obok

ZWYCIĘSCY PRZESTWORZY



KPT. BAJAN.
zwycięzca Challenge'u 1934 r.



POR. PŁONCZYNSKI
zdobywca II miejsca w Challenge'u 1934 r.

przykładu żywego dowcipu sytuacyjnego, jaki miał miejsce przed kilku dniami na podwórzu. Grupka znajomych mi dzieci zajęta była gorliwie kopaniem ziemi pod murem, gdy spytałem tajemniczo: „W co się bawicie?”

— W Kopiec Krakusa! — odparł mi na to Staś i wskazując łopatką na rozkopany z innej strony pagórek dodał: — W Kopcu Wandy nie znaleźliśmy.

Nagle rozległy się głosy: — Jest! Jest!... Spojrzałem zdziwiony. Z ziemi wyłoniła się, jak zaklęta, — puszcza detektora. Pierwszy to był zaiste, wypadek w dziejach świata, aby w prahistorycznym kopcu znaleźć tak nowoczesny instrument techniki. Widocznie takie cuda zdarzać się mogą tylko na podwórzu szczęśliwym dzieciom.

— Skąd ten detektor? — spytałem.
Cisza wicków zawisła w powietrzu, po czym odezwał się Staś:

— To mojego tatusia! Bo mamusia kazała radjo raz na zawsze uziemić, żeby nie było więcej krzyku, że tatuś jest radjopajęczarzem.

Na to odezwał się mały Kazik ze śmiechem:

— To twoja mamusia twojemu tatusiowi dała szkołę!

— Tak, — zastanowił się Staś — ale teraz jest nowy rok szkolny i tatuś obiecał się poprawić.
Janusz Sępowski.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Data	Miesiące	Dzień	Św. katolic.	Stońce	
				wschód	zachód
20	wrzesień	Ś.	Suchy dz. J.	4,37	6,37
21	"	C.	Fustachego	4,39	6,31
22	"	P.	Suchy dz. M.	4,41	6,52

KRZEWY ZAKWITAJĄ W JESIENI

W ogrodzie p. Żurawskiej przy ul. Kopernika zakwitła poraz drugi w tym roku kalina.

„PAN JOWIALSKI“

Dziś w środę o godzinie 20-tej w sali Dworu Wąbrzeskiego odbędzie się przedstawienie Teatru Ziemi Pomorskiej, na którym dane będzie nieśmiertelne arcydzieło Aleksandra Fredry „Pan Jowialski” (komedia w 4 aktach, 5 odsłonach), w wykonaniu doborowego zespołu artystów pp. Brackiej, Hłuskówny, Zbierzowskiej, Cybulskiego, Kalinowicza, Kwaskowskiego, Loedla, Tatarakiewicza i in. w reżyserji Jerzego Szynclera, w oprawie dekoracyjnej Feliksa Krassowskiego. Znakomita ta komedia, którą Teatr Ziemi Pomorskiej rozpoczął sezon spotkała się z niebawym sukcesem. Dwa pierwsze przedstawienia w Torunju odbyły się przy szalenie zapełnionej widowni, spodziewać się tedy należy, że i nasza publiczność tłumnie pośpieszy do teatru, by podziwiać świetnie

zgrany zespół. Przedprzedaż biletów rozpoczyna się w dniu 17 września w księgarni p. Wojteckiej po cenach od zł 0,49 do zł 3 włącznie z ustawową opłatą na Fundusz Pomocy Bezrobotnym oraz Polski Czerwonony Krzyż.

A więc do widzenia!
Wieczorem o godz. 20-tej w sali p. Klmka.

NAOKOŁO POLSKI

W poniedziałek zgłosił się w naszej redakcji p. Jerzy Czajkowski, ucz. Warszawsk. Szkoły Metalowej, członek P. W. — Wybrał się on w podróż propagandowo-krajoznawczą dookoła Polski i przebył już 1.300 klm. Wyruszył on z Warszawy w dniu 8 lipca, kierując się na Kielce, Łódź, Poznań, Wrocław, Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz. Z Pomorza udaje się śmiały wędrowiec na Kresy Wschodnie i z powrotem do Warszawy. P. Czajkowskiemu życzymy w dalszej jego wędrowce po Polsce miłych wrażeń i powodzenia.

WYŚCIGI KOLARSKIE O MISTRZOSTWO MIASTA WĄ- BRZEŻNA

Ruchliwy Klub Sportowy „Pogoń” urządził w ostatnią niedzielę września (30 bm.) wyścigi kolarskie o mistrzostwo miasta Wąbrzeżna na przestrzeni 80 klm.

Trasa prowadzi przez Sitno, Łopatki, Książki, Dębowałaka, Grabowiec, Płachoty, Lipnica, Dylewo, Pluskowes, Frydrychowo, Kowalewo, Sierakowo, Orzechówko, Ryńsk, i Nielub.

Meta na szosie pod Nielub. Zawody jak co roku tak i teraz wzbudziły wśród szerokiej rzeszy kolarzy wielkie zainteresowanie.

Powyższymi zawodami zakończy się prawdopodobnie sezon kolarski

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Miejsc. Kola Podurzędników Poczтовых składa serdeczne podziękowanie Przewiel. Ks. Prob. Zakrysiowi, W. PP. Bojarskiemu, Wietrzyńskiemu i Reiskemu za złożone życzenia z okazji uroczystości 10-lecia istnienia Kola i wykup kilkunastu biletów. Również niemniej dziękujemy W. P. Wali-górze z Makswaldu, przesowi pow. Związku Strzeleckiego za dostarczenie doborowej orkiestry, która wywiązała się znakomicie podczas urządzanej zabawy ku zupełnemu zadowoleniu gości. Pann Grudzińskiemu dziękujemy za bezpłatne, a tak piękne udekorowanie sali zabawowej.

Wszystkim gościom dziękujemy również tą drogą za łaskawe przybycie na imprezy naszych uroczystości.

ZARZĄD KOŁA

Ziółkowski, sekr. Kallas, prezes.

KRADZIEŻ

Podczas targu skradziono p. Adolinie Treichel 14 złotych. P. Plittowi skradziono w nocy z wiatraka 2,5 ctr. pszenicy.

W nocy dnia 16 bm. skradziono na szkole robotnika Jana Lewandowskiego zatrudnionego u p. Arninga w Dębowejłacie ubrania i bieliznę. Złodziej był dobrze obeznany ze stosunkami domowymi i wiedział, gdzie się co znajdowało. Ponadto nadmienić trzeba, że p. Lewandowski tak spał smacznie —

Wielka manifestacja w Wąbrzeźnie Golub

W dniu 17. bm. o godz. 8 wiecz. odbyła się w naszym mieście potężna manifestacja z powodu oświadczenia, złożonego w Genewie przez Ministra Spraw Zagranicznych p. Becka, odnośnie ustawodawstwa międzynarodowego o mniejszościach narodowych.

Na wspaniale oświetlonym Rynku zgromadziły się setki młodzieży szkolnej i tak wielkie tłumy publiczności, że odnosiło się wrażenie, jak gdyby cała ludność wyległa w tym dniu na Rynek, aby dać wyraz radosnym uczuciom, wywołanym epokowym wystąpieniem Ministra Becka.

Po odegraniu przez orkiestrę strzelecką melodii narodowych, na balkonie domu p. Balcerskiego ukazał się p. notariusz Szust, który w porwijącym przemówieniu pełnym swady i nacechowanym głębokością ujęcia tematu odtworzył przyczyny epokowego wystąpienia naszego Ministra Spraw Zagranicznych i dał wyraz uczuciom słusznej radości i dumy, jakie w całym

społeczeństwie polskim wywołał ten ostatni akt zwycięsko zakończonej walki o mocarstwowe stanowisko Polski, prowadzonej z taką konsekwencją i wytrwałością przez Marszałka Piłsudskiego i jego zaufanych współpracowników.

Cała publiczność bez różnicy poglądów, stanu i klas, kilkakrotnie oklaskami przerywała przemówienie, dając wyraz swemu szczeremu entuzjazmowi.

Na zakończenie po wzniesieniu okrzyków na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i Min. Becka orkiestra odegrała hymn państwowy, a następnie Boże coś Polskę, przy której śpiewu zebranej publiczności, poczem orkiestra zamknęła uroczystość odegraniem marsza Pierwszej Brygady.

Treść przemówienia p. not. Szusta podamy w najbliższym numerze naszego pisma.

nie słysząc, że złodziej zabrał rzeczy, znajdujące się obok jego łóżka. Nasza dzielna policja jest już na tropie złodziejzszka.

KINO „SŁOŃCE” — „PŁOMIEN”

Dolores, uroczą śpiewaczkę z meksykańskiej tawerny, kocha młodego krupjera, Johnny Paula, który pada ofiarą intrygi bogatego plantatora, Tostado. Chcąc ratować ukochanego, Dolores poświęca się (Dalszy ciąg na ekranie)

Z powiatu

ZABAWA

KSIĄŻKI. W sobotę dnia 22 bm. urządza w sali p. Deutschmanna zabawę Rodzina Policyjna z Wąbrzeźna.

Spodziewamy się, że Szan. Obywatelstwo Książek i okolicy — tak jak i innych miejscowościach podąży na zabawę — a napewno tego

nie pożałuje.

KONKURENT MONOPOLU

DĘBOWAŁAKA. Niej. Henck hodował u siebie krzewy tytoniu. Odpowiadać będzie za to przed Sądem.

KRADZIEŻ PSZENICY

MAŁE RADOWISKA. Podczas młocenia skradziono na szkodę p. Pehlke Jadwigi 3 worki pszenicy.

PRÓBY O P. O. S.

WĘGORZYN. W niedzielę, dnia 9. bm. odbyły się zawody o POS. dla placówek Powstańców i Woj. z Ryńska i Węgorzyna oraz Związku Strzeleckiego z Ryńska. Z placówki Powstańców i Woj. z Węgorzynie zdobyli POS. II klasy nast. członkowie: Ligaj Fr., Guziński Maks., Fiałkowski Stanisław, Rutkowski Wład., Celmer Jan, Nadolski Jan i Falkiewicz Wład.

PIĘKNA „TROSKLIWOŚĆ” GOSPODARZA MIASTA

W jednym z numerów „Młody Gryf” pewien autor umieścił swe wrażenia z pobytu w Golubiu. Wspomniał o historii tego miasta, o hotelu i restauracji p. Klimka, na okraszenie zaś swego artykułu, wyniósł pod niebiosa i otoczył laurami gospodarza miasta Golubia, burmistrza p. Nowakowskiego. Wyraził się pięknie i pochlebnie, że miasto pod „czujną” i „troskliwą” opieką p. burmistrza Nowakowskiego rozwija się dobrze na wzór miast pomorskich. Wybaczmy autorowi, bo może źle był poinformowany, a nie zna dokładnie miasta i jego życia.

Czytający ten artykuł uśmiechali się ironicznie i wypuszczali z ust: „Psiakrew” itp. Bo naprawdę to b. śmiesznie brzmiało. Niech fakty same zrzucą, nałożone przez autora laury, z głowy „troskliwego” gospodarza dóbr miejskich i miasta.

Czy „czujnemu” i „troskliwemu” gospodarzowi zgina z biura-pieczczę i łuzje? Fuzja jedna znalazła się, — podobnie za szafą w gabinecie p. Burmistrza. Pieczęcie dotychczas nie znalazły się, a zaginięcie ich nie zrobiło na „troskliwym” gospodarzu większego wrażenia. Elektrownia miejska, oraz jej kierownik p. Dolecki, nad którymi „czujną” opiekę sprawuje p. Burmistrz nie mówią zbyt dużo o „troskliwości” p. Nowakowskiego, Piękna troskliwość, jeżeli kierownika elektrowni aresztowano, zawieszono w czynnościach i prowadzi się śledztwo.

„Troskliwy” gospodarz kończy już 12-letnie swej gospodarki (wspomnieć trzeba, że różnie to z gospodarzem działo się przez ten okres) jest niby Polakiem, w Polsce żyje, polskie pieniądze pobiera, ale nie dba o wygląd czysto-polski miasta, nad którym rozciąga „czujną” i „troskliwą” opiekę.

Niedługo będziemy obchodzić 16-letnie Niepodległej Polski, a gospodarz polskiego miasta nie zauważył przez 12 lat śladów przykryj i ciężkiej dla nas niewoli. Przejdźmy się po mieście. Idąc od poczty do Rynku widzimy na ścianie domu Blumentahla (żydka) rażące napisy niemieckie: „Zur Gärtnerei und Samenhandlung”. W innym domu tegoż właściciela w

korytarzu „I Treppe”. W rynku: „Hawana Cygarenhandlung” u p. Franciszka Golusa, „Schneidermeister u p. J. Łobody „Kohlenlager” w tylnej ulicy na budynku żyda Lewina, „Conditorei” u p. Tuliszewskiego i inne.

Wejźmy do sklepów polskich, których właściciele mają pretensje do wielkich patriotów, działaczy miejskich czy innych.

Sklepy takie jak: pp. Grzeszewskiego, Worocha, Jordana, Trzczyńskiego i żydka Hirschbaum wyglądają z zewnątrz „na polskie, ale wejźmy do środka, odniesiemy przykre wrażenie. Na szufladach do artykułów są tabliczki niemieckie: „Salz, Pfeffer, Nudeln, Mandeln i t. p. U p. Żebrowicza możemy zobaczyć „Weinstube”.

Nasi Polacy z Golubia nie mieli czasu na zmianę tych pamiętek niewoli. Boć pieniędzy nie brakło na to — były czasy świetne. Nie nakazało im uczucie patriotyczne, nie nakazał „troskliwy” gospodarz-burmistrz, który tysią-

DZIAŁ RADJOWY.

JACEK I PLACEK

Przeciętna, pełna czaru i humoru, bajka pióra znakomitego pisarza K. Makuszyńskiego, świetnego znawcy duszy dziecięcej p. t. „O dwóch takich, co ukradli księżyc”, przerobiona została przez p. Małgorzatę Sterbównę na wesołe słuchowisko dla dzieci.

W czwartek o godz. 12,10 słuchowisko to nadane zostanie przez Rozgłośnie Lwowską na całą Polskę.

Skupieni przy głośnikach mali radjolu-chacze znajdą się w jasną noc nad stawem, w

HUMOR WYRWICZA W RADJO.

Przedstawicielem tryskającego dowcipu humoru jest bezsprzecznie utalentowany komik polski Leon Wyrwicz. Znany radjolu-chaczom z wielu scen rewjowych i teatralnych wystąpi tym razem przed mikrofonem, aby obdarzyć wszystkich wesołymi monologami. Interpretacje Wyrwicza transmitowane będą w czwartek z Krakowa w czasie koncertu o godz. 20-tej, który nada-je Warszawa.

Drukiem i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki. Redaktor odpowiedzialny Adam Szczuka w Wąbrzeźnie

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

wystawi w środę dnia 19. bm. o godzinie 20 w sali „Dworu Wąbrzeskiego”
nieśmiertelne dzieło Aleksandra Fredry p. t.

„PAN JOWIALSKI”

Udział w przedstawieniu weźmie doborowy zespół artystów z pp. Bracką, Hłonińską, Zbierzowską, Loedlem, Tatarkiewiczem na czele. — Znakomita komedia tę winien zobaczyć każdy człowiek kulturalny. **Bilety wstępu w cenie od 0,49 do 3,— zł. nabyć można w przedsprzedaży w księgarni p. Wojteckiej przy Rynku i wieczorem przy kasie.**

Km. 1134/34

OBWIESZCZENIE

Dnia 2 września 1934 r o godz. 2-gie po poł. sprzedawca będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Barbary Taczanowskiej w Zaskoczku

6 jałówek (1-6 letn.)

łączna suma oszacowania 720,— zł.

(—) GŁÓWCZEWSKI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

Sięję truciznę

przez cały rok na mej ziemi, położonej we wiosce

Ant. Jankowski Sierakowo

Zakupuje każdą ilość kasztanów

placę 1,50 zł. za 50 kg. Składać można u p. Markuszewskiego w Wąbrzeźnie Rynek, w Golubiu u p. Olszewskiego i w nadleśnictwie w Konstancjowie

Tomaszek nadleśniczy

Krawcowa

szyje w domu i poza domem

C. Stanczewska

Wąbrzeźno

ul. Wolności 43

Większą ilość torfu

ma na sprzedaż

Fr. Dymek

Frydrychowo przy Wąbrzeźnie

Kino dźwiękowe „Słońce”

Dziś poraz ostatni film wojenny pt. **Drewniane Krzyże**

Od jutra wyświetlamy tylko 2 dni w czwartek i piątek o godz. 8,15 potężny dramat miłosny żywiołowej Meksykanki w rol. gł.

Dolores del Rio. Realizacja **Herbert Bremon** pt.

Płomień

Poszukuje się dzierzawy

10 — 20 mórg łącznie z zabudowaniem. Wybudowanie Wąbrzeźno

Łask. zgłoszenia do

Głosu Wąbrzeskiego

Z dnem 15 września otworzyłem praktykę lekarską — weterynaryjną

Stanisław Kokocha lekarz weterynaryjny

Kowalewo

Rzeźnia Miejska

Cieżar kryzysu

odezuwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby ogłaszania się. Ogłoszenia umieszczane w GŁOSIE przynoszą wielki zysk.

Zboże siewne

Ż y t o „Petkus” 1 odsiew

p s z e n i c ę „Stiegler” 22

za gotówkę lub zamianę ma do oddania

Majątność Sitno

Chiromantka astrolog Adarelli

znana w Polsce i zagranicą sławna wróżbiarka. Przyjęcie dyskretne codziennie od godziny 9 rano do 9 wieczorem

Mestwina 1 parter dom p. Dylewicza

Czytajcie

Głos

Wąbrzeski

Hallo Hallo wykonuje

wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa

jak

golenie 10 gr.

strzyżenie włosów 30 gr

ondulacja dam. 80 gr

w domu i poza domem

Fr. Jankowski

Wąbrzeźno

ul. Dolna 1